

Dawid Madziar

Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-6065-3842>

Udział Dywizji Polskiej w bitwie pod Almonacid de Toledo 11 sierpnia 1809 roku

Streszczenie: Artykuł podejmuje problematykę udziału Dywizji Polskiej [Księstwa Warszawskiego] w tzw. kampanii Talavery, której zwieńczeniem była rozegrana w dniu 11 sierpnia 1809 r. bitwa pod Almonacid de Toledo. Dywizja Polska, która składa się z trzech pułków piechoty: 4. (płk Feliks Potocki), 7. (płk Maciej Sobolewski) i 9. (płk Antoni Paweł Sułkowski), na mocy zawartego w maju 1808 r. porozumienia w Bajonnie, przeszła na żołd francuski z zamiarem skierowania jej do służby nad Renem. Zamiast nad Ren, jesienią 1808 r. Dywizja trafiła do Hiszpanii, w której wybuchło powstanie przeciwko narzuconej przez Napoleona władzy króla Józefa Bonapartego. Konflikt szybko przerodził się w wojnę z regularnymi siłami hiszpańskimi, które wsparte zostały przez korpus brytyjski. Bitwa pod Almonacid była najkrwawszym bojem, jaki odbyła w Hiszpanii polska dywizja, ponosząc przy tym duże straty. Dotychczas jednak żaden badacz nie podjął się szerszego opisu tej batalii z perspektywy udziału w niej polskich żołnierzy. Dlatego niniejsze opracowanie stara się wypełnić tę lukę w polskiej historiografii.

Słowa kluczowe: wojna w Hiszpanii, Dywizja Polska, Księstwo Warszawskie, bitwa pod Almonacid de Toledo, wojny napoleońskie

Problematyka udziału polskich żołnierzy w wojnie hiszpańskiej w latach 1808–1813 wciąż zdaje się niewyczerpana. Z całą pewnością do dziś budzi ona emocje, ale zarazem często zdaje się być zagadnieniem „egzotycznym” dla przeciętnego odbiorcy. O ile popularnością wśród polskich historyków cieszyła się Legia Nadwiślańska (w tym ułani nadwiślańscy) i jej szlak bojowy¹, to już wkład Dywizji Polskiej [Księstwa Warszawskiego]

¹ Zob. np.: M. Kujawski, *Z bojów polskich w wojnach napoleońskich. Maida – Somosierra – Fuengirola – Albuera*, Londyn 1967; S. Kirkor, *Legia Nadwiślańska*, Londyn 1981; T. Rogacki, *Albuera 1811*, Warszawa 2004; A. Ziolkowski, *Pułk jazdy legionowej. Pułk lansjerów nadwiślańskich 1799–1815*, Warszawa 2006; C. González Caizán, *El anónimo polaco. Zaragoza en el año 1809. Fragmento de las memorias todavía no publicadas*, 2012; J. Laske, *Saragossa 1808–1809*, Oświęcim 2015; C. González Caizán, *Por Napoléon en España. Los soldados polacos en los Sitios de Zaragoza (1808–1809)*, Madryt 2017.

w konflikt na Półwyspie Iberyjskim jest zmarginalizowany². Uderzający przy tym jest fakt, że trudno w polskiej historiografii odnaleźć szczegółowe analizy przebiegu bitew pod Almonacid de Toledo (11 sierpnia 1809 r.) i Ocañą (19 listopada 1809 r.), w których tak znakomicie odznaczyli się polscy żołnierze z Dywizji Polskiej³. Szczególnie interesująca jest natomiast batalia pod Almonacid de Toledo, podczas której polscy żołnierze ruszyli jako pierwsi do boju. Przy tym wśród zaangażowanych w bitwę sił napoleońskich to Dywizja Polska poniosła największe straty osobowe. Natomiast prace obcojęzyczne w większości nie wyczerpują polskiego kontekstu działań pod Almonacid. Wynika to m.in. z nieznamości polskich źródeł, czy też poświęcania uwagi „własnej” perspektywie konfliktu. Dodatkowo uważano, że była to bezcelowa i niepotrzebnie wydana bitwa, zwracając natomiast uwagę na istotę batalii pod Talavera de la Reyna⁴. Dlatego wydaje

² Jako pierwszy szerzej podjął problematykę Dywizji Polskiej Stanisław Kirkor w jego pracy *Pod sztandarami Napoleona*, wydanej w Londynie w 1981 r. Jest to nadal bardzo cenne źródło informacji, jednak praca ta posiada błędy oraz opiera się na ograniczonej bazie źródłowej. Przede wszystkim Kirkor nie wykorzystał korespondencji „Armii Hiszpanii”, czy też nieznanych mu wtedy listów księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego, dowódcy 9. pułku piechoty. Przez to umykają mu niektóre istotne wątki związane z funkcjonowaniem Dywizji. Dodatkowo, co istotne przy omawianym problemie, bardzo lakonicznie opisuje on szlak bojowy Dywizji Polskiej, poświęcając bitwom pod Almonacid de Toledo i Ocañą zaledwie po kilka zdań, zob. S. Kirkor, *Pod sztandarami Napoleona*, Londyn 1982, s. 31–33; 36–37. Na marginesie warto zaznaczyć, że słynna bitwa pod Fuengirolą z października 1810 r. posiada osobne opracowanie, jednak walczył tam tylko niewielki wydzielony oddział z 4. pułku piechoty, a nie cała Dywizja Polska, zob. K. Mazowski, *Fuengirola 1810*, Warszawa 2008.

³ Jak się zdaje, jako jeden z pierwszych udział Polaków w tych bitwach starał się opisać W. Przyborowski w jego wydanej w 1888 r. pracy *Polacy w Hiszpanii (1808–1812)*. Informacje o przebiegu batalii zamieścili w swoich klasycznych opracowaniach już Bronisław Gembarzewski i Marian Kukiel. Podobnie jak w pracy S. Kirkora, nie dowiadujemy się z nich zbyt wielu szczegółów na temat dokładnego przebiegu bitew. Na uwagę zasługuje natomiast opracowanie Ryszarda Morawskiego i Adama Paczuskiego, w którym przy opisach batalii wykorzystano fragmenty polskich pamiętników. Ze względu na charakter pracy, są one jednak syntetyczne, zob. W. Przyborowski, *Polacy w Hiszpanii (1808–1812) przez Zygmunta Lucjana Sulimę*, Warszawa 1888, s. 161–164; 184–188; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814*, Warszawa 1905, s. 69; M. Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, reprint Poznań 1996, s. 226–227; 228–229; R. Morawski, A. Paczuski, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Piechota. Gwardie Narodowe. Weterani*, t. 1, Warszawa 2014, s. 69–72.

⁴ Monumentalna, dziesięciotomowa praca hiszpańskiego historyka José Gómeza de Arteche szeroko opisuje przebieg tej batalii. Narrację prowadzi jednak przede wszystkim z perspektywy „żołnierza” hiszpańskiego. Podobnie czynią inne opracowania hiszpańskich historyków: zob. J. Gómez de Arteche, *Guerra de la Independencia. Historia militar de España de 1808 a 1814*, t. 6, Madryt 1886, s. 371–398; J. J. Sañudo Bayón, *La batalla de Almonacid 11-VIII-1809*, „Revista de Historia Militar”, nr 110, 2011, s. 152–218; L. Stampa Piñeiro, C. Fernández, *La batalla de Almonacid 1809*, Madryt 2012. Bitwa pod Almonacid została również ujęta w pracach czołowych klasyków historiografii francuskiej i brytyjskiej, lecz mają one także charakter syntezy, przez co walki na lewym skrzydle hiszpańskim, gdzie Polacy musieli zdobywać wzgórze Los Cerrojeses, są opisane ogólnikowo, zob. m.in.: A. C. Thibaudeau, *Le Consulat et l'Empire, ou Histoire de la France et de Napoléon Bonaparte, de 1799 à 1815*, t. 4, Paryż 1835, s. 574–575 [ciekawe jest to, że Thibaudeau napisał, że Dywizję prowadził do ataku książę Sułkowski: „Dywizja polska Sułkowskiego skierowała się do niego [wzgórza] od frontu, a niemiecka dywizja Levala skrzyła w prawo]; A. Thiers, *Histoire du Consulat et l'Empire faisant suite à l'Histoire de la Révolution française*, t. 11, Paryż 1851, s. 173–175; Ch. A. Geoffroy de Grandmaison, *L'Espagne et Napoléon*, t. 2, Paryż 1925, s. 169–170; J. Tranié, J. C. Carmigniani, *Napoléon: 1807–1814. La campagne d'Espagne*, 1987, s. 120; W. F. P. Napier, *History of the war in the Peninsula and in the south of France: from the year 1807 to the year 1814*, t. 2, Londyn 1828, s. 431–432; Ch. Oman, *A history of peninsular war*, t. 2, Oxford 1903, s. 614–616; D. Gates, *The Spanish Ulcer. A history of the Peninsular War*, 2002, s. 188–190; Ch. Esdaile, *The Peninsular War: A New History*, 2003, s. 210–212.

się uzasadnione, by przynajmniej w części wypełnić tę lukę w polskiej historiografii, poświęconej dziejom oręża polskiego w epoce porozbiorowej.

Podstawę źródłową niniejszej analizy udziału polskich pułków w tzw. kampanii Talavary, którą zakończyła bitwa pod Almonacid de Toledo, stanowią źródła archiwalne i publikowane. Szczególnie cenne materiały dla badanego problemu znajdują się we francuskim Service Historique de la Défense w Vincennes. Zawierają one korespondencję militarną pomiędzy francuskimi dowódcami, wykazy stanu jednostek, marszruty oraz raporty z przebiegu bitew, które były niezbędne dla odtworzenia szlaku bojowego Dywizji Polskiej od czerwca do sierpnia 1809 r. Nadzwyczaj wartościowy okazał się zbiór korespondencji Armii Hiszpanii, który nie został, jak dotąd, dokładnie przebadany i opracowany przez polskich badaczy pod kątem udziału polskich pułków piechoty wchodzących w skład Dywizji Polskiej [Księstwa Warszawskiego] w wojnie w Hiszpanii⁵. Stanisław Kirkor w swojej pracy poświęconej Dywizji Polskiej nie wykorzystał w pełni tej korespondencji, opierając się głównie na raportach szefa sztabu IV. korpusu, które umieszczane były na końcu jego wykazów liczebnych⁶. Równie ważne źródło informacji stanowią pamiętniki i listy polskich oficerów, którzy byli uczestnikami wydarzeń z sierpnia 1809 r. Ponadto w celu zrozumienia jak najszerszego kontekstu bitwy, wykorzystano relacje hiszpańskich dowódców, które zebrał i opracował Juan José Sañudo Bayón⁷.

Zgodnie z zawartym porozumieniem 10 maja 1808 r. w Bajonnie, cesarz Napoleon przejął 8 tys. polskich żołnierzy na żołd francuski z zamiarem skierowania ich do służby nad Renem. Decyzja cesarza Francuzów, mimo ulżenia finansom Księstwa Warszawskiego, oznaczała dla armii polskiej osłabienie siły bojowej. Książę Józef Poniatowski nie chcąc pozbywać się najlepszych pułków, zaproponował stworzenie korpusu z nadliczbowych oficerów i żołnierzy wybieranych ze wszystkich pułków. Marszałek Louis Davout postanowił jednak wybrać skompletowane jednostki, które dowodzone były przez pułkowników o znakomitych nazwiskach, cieszących się „wielkim poważaniem ze względu na swe majątki i przymioty” i którzy „nie służyli w legiach”. Na jego decyzję wpłynęły względy polityczne. Na czele Polaków służących Napoleonowi poza granicami Księstwa Warszawskiego mieli stać ludzie znani i szanowani, których ciężko byłoby posądzić o awanturnictwo lub kondotierstwo. Miał to być także przekaz propagandowy, który przekazywał społeczeństwu obraz, że prawdziwy patriota służący Napoleonowi, służy także Polsce, nawet poza jej granicami⁸.

⁵ Service Historique de la Défense w Vincennes (dalej: SHD), *Armées d'Espagne – Correspondance*, 8 C 28 – 8 C 30.

⁶ SHD, *Situations 4e corps*, 8 C 359.

⁷ J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 152–218.

⁸ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 65–66; M. Kukiel, *Dzieje oręża...*, s. 222; S. Kirkor, *Pod sztandarami...*, s. 13–14; J. Czubatý, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011, s. 191–192.

Z każdej legii wybrano po jednym pułku piechoty. Dywizję Polską tworzyć miały: 4. pułk pod komendą Feliksa Potockiego⁹, 7. pułk Macieja Sobolewskiego¹⁰ i 9. pułk księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego¹¹. Dywizję uzupełniono dodatkowo o dwie kompanie artylerii pieszej i saperów. Davout podkreślał wysokie morale i pozytywne nastawienie w pułkach: „Dowódcy i korpusy oficerów są bardzo dobrze złożone; są oni dobrze usposobieni i zdolni oddać bardzo wielkie zasługi”¹². O wyborze pułków marszałek Davout

⁹ Potocki Feliks h. Piława (1777–1811), pułkownik wojsk Księstwa Warszawskiego, urodz. 31.08.1777 r. w Rosi (pow. wolkowski). W 1786 r. wpisany w stopniu kadeta do regimentu spieszonego im. Królewicza, szef. Mikołaja Czapskiego, wkrótce awansował na stopień podchorążego. Od 1789 r. w Korpusie Inżynierów Litewskich w stopniu konduktora. W 1791 r. otrzymał stopień podporucznika. Za rządów targowicy pozbawiony stopnia i miejsca w Korpusie. Następnie do 1800 r. na emigracji. W 1806 r. przeznaczony na dowódcę formowanego 13. pułku piechoty (późniejszy 4. pułk piechoty), 1.01.1807 otrzymał nominację na pułkownika. Brał udział w kampanii 1807 r. a następnie w Hiszpanii. Ranny w bitwie pod Almonacid udał się w drogę powrotną do kraju. Niechętny walce z broniącymi niepodległości Hiszpanami. W 1810 r. należał do inspiratorów anty-napoleońskiego spisku, nagła śmierć Potockiego w 1811 r. miała zahamować tę akcję, zob. W. Bigoszevska, *Potocki Feliks*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. 27, Kraków 1982–1983, s. 813–814.

¹⁰ Sobolewski Maciej h. Ślepowron (1781–1809), pułkownik wojsk Księstwa Warszawskiego, uczestnik kampanii 1807 r. i wojny w Hiszpanii w latach 1808–1809. W 1807 r. wstąpił do wojska i otrzymał przydział do formowanej Legii Północnej gen. Józefa Zajączka. W wyniku reorganizacji Legii w trakcie oblężenia Gdańska otrzymał dowództwo nad jednym z pułków, w kwietniu 1807 r. awansował na pułkownika. Jeszcze w 1807 r. bądź dopiero 1808 r. stanął na czele 7. pułku piechoty w 2. Dywizji Kaliskiej, z którym udał się do Hiszpanii. Zginął w bitwie pod Almonacid 11 sierpnia 1809 r., zob. B. Nykiel, *Sobolewski Maciej*, PSB, t. 39, Kraków 1999–2000, s. 584–585.

¹¹ Sułkowski Antoni Paweł (1785–1836), ordynat na Rydzynie, generał i wódz naczelny Wojska Polskiego, marszałek sejmu Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Urodz. 31.12.1785 r. w Lesznie. 25.11.1806 r. przybył do Poznania. 29.11 otrzymał nominację na szefa formowanego 1. pułku piechoty (późniejszego 9. pułku piechoty) w stopniu pułkownika w legii poznańskiej gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. Podczas kampanii 1807 r. na Pomorzu wziął udział w walkach pod Tezewem, oblężeniu Gdańska i Kolobrzegu. W 1808 r. na czele 9. pułku piechoty wyruszył do Hiszpanii, gdzie odznaczył się w obronie Toledo, w bitwach pod Almonacid i Ocaña. W 1810 r. został gubernatorem Malagi. Następnie w marcu 1810 r. udał się w drogę powrotną do kraju. 20.03.1810 r. otrzymał awans na generała brygady. 07.02.1813 r. mianowany generałem dywizji. Wziął udział w kampaniach 1812 i 1813 r. Po śmierci księcia Józefa Poniatowskiego w bitwie pod Lipskiem 19.10.1813 r. został mianowany na krótki czas wodzem naczelnym Wojska Polskiego. Pod koniec października 1813 r. podał się do dymisji i powrócił do zajętego przez Rosjan Księstwa Warszawskiego. Od 1815 r. adiutant cara Aleksandra I. W 1818 r. podał się do dymisji. W Wielkim Księstwie Poznańskim był marszałkiem trzech sejmów prowincjonalnych 1827, 1830 i 1834 r. Zmarł 13.04.1836 r. w Rydzynie, zob. M. Baczkowski, A. Nieuważny, *Sułkowski Antoni Paweł*, PSB, t. 45, Kraków 2007–2008, s. 537–540, D. Madziar, *Początki kariery wojskowej księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego*, [w:] *Zapomniani książęta? Sułkowscy w XVIII-XX wieku*, red. G. Mażej, D. Nawrot, Katowice 2016, s. 113–130.

¹² B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 66; S. Kirkor, *Pod sztandarami...*, s. 14–15; J. Czuby, *Księstwo...*, s. 193. Marsz. Davout w 1808 r. o wszystkich dowódcach wybranych pułków przedstawił opinię Napoleonowi: „Sobolewski pułkownik pułku 7-go jest oficerem pełnym gorliwości, zdolności i zasług; przeciwko niemu przemawia zdrowie, którego stan jest zły. Książę Sułkowski dowódca pułku 9-go jest pełen gorliwości, żądzy wyniesienia się i upatruje ratunek swego kraju w opiece Waszej Ces. Mości (...) Jest on nadzwyczaj delikatny (...). Pułkownika F. Potockiego, dowódcę pułku 4-go, uważam za najznamienitszego z powodu nazwiska, majątku i charakteru; posiada bystrość umysłu. Wiele miłości własnej i bardzo wielkie stosunki. Nie uważam go za tak zdecydowanego, jak dwóch poprzednich; gdyby zauważył pewne wahanie się, uczyniłby to, co wszyscy Potoccy, lecz może być pożyteczny z powodu znaczenia i stosunków w kraju. Pułkownicy Sobolewski i F. Potocki nie mają dekoracji, ks. Sułkowski zaś ją posiada”, cyt. za: B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 66, por. marsz. Davout do Napoleona, 5 września 1808 r., [w:] *Marche des troupes du Grand-Duché de Varsovie. De Pologne en Espagne en 1808*, „Carnet de la Sabretache: revue militaire rétrospective”, t. 88, Paryż 1900, s. 209–210.

poinformował Napoleona i Louisa Berthiera już 15 i 16 czerwca 1808 r., czyli zaledwie miesiąc po podpisaniu konwencji w Bajonnie¹³. Jak się jednak wkrótce okazało, zamiast nad Ren, jesienią 1808 r. Dywizja Polska trafiła do Hiszpanii, w której wybuchło powstanie przeciwko narzuconej przez Napoleona władzy króla Józefa Bonapartego. Konflikt szybko przerodził się w wojnę z regularnymi siłami hiszpańskimi, które wsparte zostały przez korpus brytyjski¹⁴.

W Hiszpanii Dywizja Polska została włączona do IV. korpusu Wielkiej Armii, którym dowodził początkowo marszałek François-Joseph Lefebvre, a od końca lutego 1809 r. generał Horacy François Sebastiani. Na czele Dywizji Polskiej stanął Jean-Baptiste Cyrus de Timbrune de Thiembronne, książę Valence (w skrócie przedstawiany jako generał Valence). Szefem sztabu dywizji polskiej został adiutant komenderujący Berton. Dywizję podzielono na dwie brygady, pierwszą złożono z 4. i 7. pułku (do którego nadal była przyłączona kompania artylerii na czele z kapitanem Antonim Kamińskim) pod dowództwem generała François Pierre'a Félix von der Weida (we francuskich źródłach nazywanego Van Derveid lub Vonderweidt) a drugą jedynie z 9. pułku piechoty księcia Sułkowskiego (przy którym znajdowała się kompania saperów), na czele której stanął generał Jean Adam Schramm. W 1809 r. majorami Dywizji byli: w 4. pułku Maciej Wierzbiński, w 7. pułku Maciej Chojnacki (pozostał w Bordeaux jako komendant zakładu dywizji) oraz w 9. pułku Stanisław Jakubowski. Szefami batalionów byli: w 4. pułku Cyprian Zdzitowiecki (1. Bat.) i Paweł Zambrzycki (2. Bat.); w 7. pułku Stanisław Łuba (1. Bat.) i Sebastian Gołaszewski (2. Bat.); w 9. pułku Feliks Grotowski (1. Bat.) i Andrzej Szelski (2. Bat.)¹⁵. Taki skład sztabów polskich pułków piechoty utrzymał się do bitwy pod Almonacid de Toledo.

Latem 1809 r. Hiszpanie planowali kolejną ofensywę przeciwko siłom napoleońskim. W czerwcu 1809 r. w La Manchya pojawiły się siły hiszpańskie dowodzone przez generała Francisco Javier Venegasa. Francuzi odrzucili je w góry Sierra Morena, jednak nie na długo, jak pisał książę Antoni Paweł Sułkowski, dowódca 9. pułku piechoty: „Wyruszyliśmy w nocy z 27 na 28 czerwca. Wróg wobec tego cofnął się pospiesznie na wszystkich punktach. Kiedy posunęliśmy się naprzód aż do wejścia do wąwozów Sierra

¹³ SHD, *Correspondance de la Grande Armée (1806–1808)*, 2 C 77, marsz. Davout do marsz. Berthiera, Warszawa, 16 czerwca 1808 r., k. 111–113; por., marsz. Davout do Napoleona, Warszawa, 15 czerwca 1808 r., [w:] *Correspondance du maréchal Davout, prince d'Eckmühl: ses commandements, son ministère, 1801–1815 / avec introd. et notes, par Ch. de Mazade*, t. 2, Paryż 1885, s. 211–212.

¹⁴ J. Tranié, J. C. Carmigniani, *Napoléon...*, s. 31–86; L. Bernard, *Soldats d'Espagne: Récits de guerre 1808–1814*, 2008, s. 13–26; C. González Caizán, *La repercusión de la guerra de la independencia española en polonia*, „Cuadernos dieciochistas”, nr 8, 2007, s. 137–142; Ch. Oman, *Historia wojny na Półwyspie Iberyjskim 1807–1814*, t.1., cz. 1, Oświęcim 2015, s. 55–91.

¹⁵ SHD, *Situations 4e corps*, Situation des troupes composant le 4e corps d'armée à l'époque du 5 fevrier 1809, 8 C 359; S. Kirkor, *Pod sztandarami...*, s. 17–20, 26–27.

Morena, uznano za stosowne cofnąć się”. Skomplikowała się również sytuacja na innych frontach, m.in. przez wylądowanie w kwietniu 1809 r. w Portugalii oddziałów angielskich, którymi dowodził sir Arthur Wellesley (przyszły diuk Wellington) oraz wzmożenie działalności hiszpańskich powstańców¹⁶.

W międzyczasie zaszło wiele zmian w składzie sztabu Dywizji Polskiej. Dowódca 2. brygady generał Schramm, w skład której wchodził 9. pułk piechoty, odszedł w lutym 1809 r. do służby nad Renem. Na jego miejsce wyznaczono generała François Jeana Werlégo, który do dywizji jednak w tym czasie nie dotarł¹⁷. Dowódca 1. brygady generał von der Weid 5 kwietnia 1809 r. dostał się w Consuegrze do hiszpańskiej niewoli (zmarł 23 października 1810 r. w Kartagenie)¹⁸. Zastąpił go generał Pierre Margaron, który w wykazie stanu liczbowego Dywizji z 15 maja widniał jako dowodzący obydwoma brygadami (przez brak dowódcy 2. brygady)¹⁹. Zmieniło się to w czerwcu, kiedy na czele 2. brygady stanął generał Jacques Blondeau²⁰. Generał Margaron przy Dywizji Polskiej znajdował się zaledwie dwa miesiące (został następnie odwołany do Francji). Na początku lipca 1809 r. przybył generał Werlé i objął po nim 1. brygadę. Niedługo potem w sierpniu powierzono mu również prowizoryczne dowództwo Dywizji²¹, ponieważ dotychczasowy jej dowódca, generał Valence, został przeniesiony do sztabu korpusu (od końca października, ponieważ wcześniej widniał w wykazach jako urlopowany)²². Wraz

¹⁶ SHD, *Armées...*, 8 C 28, Rapport a sa Majeste l'Empereur et Roi, 16 czerwca 1809 r. [raport z działalności Armii Hiszpanii dla Napoleona z czerwca 1809 r.]; Antoni Paweł Sułkowski do Ewy Sułkowskiej, Consuegra, 4 lipca 1809 r., [w:] A. P. Sułkowski, *Listy do żony z wojen napoleońskich*, oprac. R. Bielecki, Warszawa 1987, s. 177; Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 286–342; M. Kukiel, *Dzieje oręża...*, s. 225; J. Read, *War in the Peninsula*, Londyn 1977, s. 120–123; S. Kirkor, *Pod sztandarami...*, s. 29; J. Tranié, J. C. Carmigniani, *Napoléon...* s. 109; K. Mazowski, *Hiszpańska wojna Napoleona*, Warszawa 2015, s. 279–281.

¹⁷ S. Kirkor, *Pod sztandarami...*, s. 28–29.

¹⁸ Okoliczności pojmania generała opisuje porucznik z 7. pułku piechoty Paweł Radziewski w swoim raporcie z 6 kwietnia 1809 r., zob. *Operations du 4e corps de l'armée d'Espagne (1809–1811). D'après la correspondance du général Sébastiani*, [w:] „Carnet de la Sabretache: revue militaire rétroproactive”, t. 10, 1902, s. 644–645. Zob. też: Vonderweidt (François Pierre Félix), [w:] A. Liévyns, P. Bégat, J. M. Verdout, *Fastes de la légion-d'honneur: biographie de tous les décorés accompagnée de l'histoire législative et réglementaire de l'ordre*, t. 4, 1844, s. 37.

¹⁹ SHD, *Situations 4e corps*, Situation des troupes composant le 4e corps d'armée d'Espagne à l'époque du 15 mai 1809, 8 C 359.

²⁰ SHD, *Situations 4e corps*, Situation des troupes composant le 4e corps d'armée d'Espagne à l'époque du 15 juin 1809, 8 C 359.

²¹ W wykazie z 1 lipca generał Margaron nadal widnieje jako dowódca 1. brygady, dopiero w wykazie z 15 lipca pojawia się jako jej dowódca generał Werlé, zob. SHD, *Situations 4e corps*, 8 C 359, Situation des troupes composant le 4e corps d'armée d'Espagne à l'époque du 1 juillet 1809; tamże, Situation des troupes composant le 4e corps d'armée d'Espagne à l'époque du 15 juillet 1809; tamże, Situation des troupes composant le 4e corps d'armée d'Espagne à l'époque du 31 août 1809; tamże, Situation des troupes composant le 4e corps d'armée d'Espagne à l'époque du 15 septembre 1809.

²² SHD, *Situations 4e corps*, Situation des troupes composant le 4e corps d'armée d'Espagne à l'époque du 31 octobre 1809, 8 C 359.

z końcem września 1809 r. generał Werlé został formalnie mianowany na dowódcę polskiej dywizji, natomiast 1. brygada nie otrzymała nowego dowódcy²³.

Polska dywizja w połowie czerwca opuściła Manzanares i przez blisko miesiąc stacjonowała w Consuegrze²⁴. Sytuacja zmieniła się na początku lipca 1809 r. wraz z rozpoczęciem marszu połączonej armii angielsko-hiszpańskiej w kierunku Madrytu. Francuzi chcieli zatrzymać ich pochód, dlatego dokonano przemieszczeń poszczególnych korpusów. Dywizja została ponownie rozdzielona i wyruszyła ze swoich pozycji 22 lipca. 1. brygada wraz z generałem Werlé w sile 2400 żołnierzy i 4 armat oraz 21. pułkiem dragonów poszła przez Tembleque w kierunku Aranjuez. Natomiast 2. brygada z generałem Blondeau i księciem Sułkowskim idąc przez Manzanque udała się do Toledo, do którego dotarła 24 lipca 1809 r.²⁵. Tego samego dnia przybył tam generał Sebastiani, który wyprzedził swój IV. korpus o kilka godzin. Sam zakładał, że reszta jego oddziałów dotrze na wyznaczoną pozycję około godziny 11 wieczorem, a po 12-godzinnym odpoczynku będą mogły ruszyć dalej²⁶.

Przed Sułkowskim i pozostałymi polskimi dowódcami pułków piechoty pojawił się poważny problem z wyposażeniem ich żołnierzy w nowe mundury. Na przeszkodzie stała im francuska administracja. Generał Jean François Leval, dowodzący w IV. korpusie Dywizją Niemiecką, napisał w lipcu 1809 r. do marszałka Jean-Baptiste'a Jourdana, że generał Werlé przekazał mu niepokojące informacje o umundurowaniu polskich pułków, a zwłaszcza 4. i 9., których stan jest bardzo zły. Polscy pułkownicy zapewniali generała, że starali się już o nowe dostawy u ministra administracji wojennej Jeana François Aimé Dejeana, ale ten zakazał im uzyskiwanie czegokolwiek z Francji, nakazując na własną rękę szukać aprowizacji i wyposażenia w zasobach Hiszpanii. Leval podkreślił, że jest to bardzo pilne, żeby pułki dobrze wyposażyc, ponieważ bez tego żołnierze będą narażeni na ciężkie hiszpańskie warunki podczas prowadzonej kampanii²⁷. Na szczęście marszałek Jourdan natychmiast podjął starania o naprawienie błędu ministra administracji i napisał do generała Clarke'a, ministra wojny, który rozkazał odpowiednio wyposażyc polskie pułki, ponieważ „jest to niezbędne dla prowadzenia przez nie dalszej

²³ SHD, *Situations 4e corps*, Situation des troupes composant le 4e corps d'armée d'Espagne à l'époque du 30 septembre 1809, 8 C 359.

²⁴ SHD, *Armées...*, 8 C 28, gen. Sebastiani do marsz. Jourdana, Villarubia, 14 i 24 czerwca 1809 r.; ibidem, *Armées d'Espagne – Correspondance*, 8 C 29, notte pour les journaux [rozmieszczenie sił gen. Sebastianiego pomiędzy Toledo a Consuegrą]; ibidem, gen. Sebastiani do marsz. Jourdana, Madridejos, 20 lipca 1809 r.; Antoni Paweł Sułkowski do Ewy Sułkowskiej, Toledo, 27 lipca 1809 r., [w:] A. P. Sułkowski, *Listy...*, s. 181.

²⁵ SHD, *Armées...*, 8 C 29, gen. Sebastiani do marsz. Jourdana, Madridejos, 22 lipca 1809 r.; Mora, 24 lipca 1809 r.; Antoni Paweł Sułkowski do Ewy Sułkowskiej, Toledo, 27 lipca 1809 r., [w:] A. P. Sułkowski, *Listy...*, s. 181.

²⁶ SHD, *Armées...*, 8 C 29, gen. Sebastiani do marsz. Jourdana, Toledo, 24 lipca 1809 r. o godz. 10 wieczorem.

²⁷ Ibidem, gen. Leval do marsz. Jourdana, Madridejos, 11 lipca 1809 r.

kampanii”²⁸. Zapewne akcja zmierzająca do poprawy wyposażenia polskich pułków związana była z nadchodzącą kampanią. Nie zmienia to jednak faktu, że polskie pułki od momentu wyjścia z Księstwa Warszawskiego nieustannie cierpiały na braki mundurowe i w wyposażeniu, a francuska administracja wojenna nie potrafiła sprawnie temu zaradzić, bądź wykazywała zbyt małe chęci.

Anglicy pod dowództwem sir Arthura Wellesleya, którzy wylądowali w Portugalii, wyparli siły francuskie pod wodzą marszałka Nicolasa Soult’a i rozpoczęli z zachodu marsz na Madryt, połączywszy się z siłami hiszpańskimi pod wodzą generała Gregorio Garcí’a de la Cuesta. Natomiast od południa posuwała się 20 tys. armia La Manchy generała Venegasa. Głównym jej zadaniem było związanie w rejonie Toledo korpusu generała Sebastianiego, tak aby nie mógł on pospieszyć na pomoc marszałkowi Victorowi i jego I. korpusowi, który próbował zagrozić drogę Wellesleyowi i Cuescie. Generał Sebastiani otrzymał rozkaz od króla Józefa Bonaparte marszu na północ, pozostawiając w Toledo 2. brygadę piechoty z Dywizji Polskiej, czyli tę składającą się jedynie z 9. pułku piechoty Sułkowskiego. Faktycznie dowodzić miał książe Sułkowski, ponieważ generał Blondeau nie wykazywał się większą inicjatywą: „Ponieważ Toledo jest bardzo ważnym punktem, który trzeba zachować, i są w nim dwa mosty na Tagu, które trzeba absolutnie obronić przed nieprzyjacielem, król postanowił, że nasza brygada [tj. 2.] dowodzona przez gen. Blondeau, a pod jego rozkazami przeze mnie, otrzyma zadanie obrony Toledo. Ponieważ gen. Blondeau wzbudzał niewiele zaufania, naczelnny wódz Sebastiani powierzył mi niemal wszystko, pozostawiając gen. Blondeau tylko względy należne jego randze”²⁹.

26 lipca 1809 r. cały dzień poświęcono na przygotowanie miasta do odparcia wroga. Toledo miało być bronione z pozycji, którą zajęli polscy żołnierze w zamku Alcazar. Był on położony w najwyższym punkcie południowej części miasta. Forteca w kształcie czworoboku z wieżami na narożnikach była idealną pozycją obronną przeciw armii hiszpańskiej, która próbowała z południowego brzegu Tagu zająć most Alcántara. Hiszpanie podjęli atak 28 lipca pomiędzy godziną 15 a 16. Polacy rozpoczęli ostrzał wrogich kolumn, którym udało się dotrzeć do samego brzegu rzeki. Wtedy rozpoczęła się wymiana

²⁸ Ibidem, gen. Clarke do gen. Dejeana, Paryż, 26 lipca 1809 r.; gen. Clarke do marsz. Jourdana, Paryż, 26 lipca 1809 r. Wkrótce zresztą Dejean został odwołany przez Napoleona z ministerstwa, m.in. za złe gospodarowanie przekazanym mu budżetem, domagał się bowiem wyższych nakładów dla swojego resortu, zob. R. Bielecki, *Encyklopedia wojen napoleońskich*, Warszawa 2001, s. 137.

²⁹ Antoni Paweł Sułkowski do Ewy Sułkowskiej, Toledo, 27 lipca 1809 r., [w:] A. P. Sułkowski, *Listy...*, s. 181; Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 343–367, 449–482; M. Kukiel, *Dzieje oręża...*, s. 225–226; J. Read, *War...*, s. 125–128, 143–144; S. Kirkor, *Pod sztandarami...*, s. 30–31; J. Tranié, J. C. Carmigniani, *Napoléon...*, s. 109–112; K. Mazowski, *Hiszpańska wojna...*, s. 283–286. S. Kirkor twierdzi, że obroną kierował podpułkownik F. Grotowski z 9. pułku piechoty, nie wspominając przy tym o roli Sułkowskiego i podając, że Toledo broniło jedynie 600 ludzi. Kirkor opierał się tylko na pamiętniku S. Broekere’a, ponieważ nie były mu znane listy Antoniego Pawła Sułkowskiego. Wersję Sułkowskiego o jego dowództwie podczas oblężenia przyjął m.in. R. Bielecki, A. Nieuważny i M. Baczkowski, zob. A. P. Sułkowski, *Listy...*, s. 448; M. Baczkowski, A. Nieuważny, *Sułkowski Antoni...*, s. 537.

ognia, która trwała aż do nocy. Następnego dnia w dalszym ciągu obie strony prowadziły intensywny ostrzał pozycji wroga. Sułkowski wspominał, że wróg „nie odważył się jeszcze na podjęcie szturm na bramy mostowe. Kule karabinowe i armatnie gwizdały co jakiś czas koło moich uszu (...). Jesteśmy gotowi do jak najwytrwalszego oporu. Mamy wciąż jeszcze bardzo mało rannych, a już sporo szkód wyrządziliśmy nieprzyjacielowi”. Aby utrzymać miasto w posłuszeństwie podczas hiszpańskiego ataku, Sułkowski zebrał wszystkich najważniejszych członków rady miejskiej w zamku jako zakładników³⁰.

Wytrwała obrona miasta trwała także 30 lipca. Tego dnia do żołnierzy z 9. pułku piechoty dotarła wieść o zakończeniu bitwy pod Talawerą, która odbyła się w dniach 27–28 lipca 1809 r. Z Dywizji Polskiej w bitwie wzięły udział 4. i 7. pułki piechoty, lecz ich aktywność w bitwie była niewielka i prawdopodobnie stanowiły one siły rezerwowe. Wskazują na to niskie straty osobowe (11 rannych i 23 w niewoli) w porównaniu do strat innych oddziałów IV. korpusu: Dywizji Francuskiej (2186 żołnierzy) i Niemieckiej (1007). W swym raporcie z bitwy o udziale polskich oddziałów generał Sebastiani jednak wspominał: „jestem bardzo zadowolony z generała Werlé³¹ z 4. i 7. pułku piechoty polskiej, którymi on dowodzi. Muszę wyróżnić też pana hrabiego Sobolewskiego, dowódcę 7. pułku”³¹. Mimo że powszechnie uznaje się tę batalię za zwycięstwo Anglików, to Francuzi zdołali się wycofać z pola bitwy. Strategicznie nie byli pokonani, ponieważ nadal blokowali drogę na Madryt. Anglicy nie byli w stanie wznowić ofensywy wskutek odniesionych poważnych strat. Natomiast w Toledo podlegli Sułkowskiemu żołnierze swoją zdecydowaną postawą sprawili, że miasto nie zostało zdobyte. Dzięki temu generał Venegas nie mógł pójść dalej w kierunku Madrytu³².

Po bitwie w nocy wojska francuskie rozpoczęły odwrót, pozostawiając jedynie do obserwacji wroga I. korpus marszałka Victora. Generał Sebastiani nakazał marsz do La Manchy w celu odparcia Hiszpanów generała Venegasa. Angielskie oddziały Wellesleya w tej chwili były zagrożone przez maszerujące z północy korpusy marszałków

³⁰ Antoni Paweł Sułkowski do Ewy Sułkowskiej, Toledo, 27 i 30 lipca 1809 r., [w:] A. P. Sułkowski, *Listy...*, s. 181–184; J. Kozłowski, *Historia 1 pułku a potem 9 pułku Wielkiego Księstwa Warszawskiego*, Poznań 1887, s. 35–36; por. S. Broekere, *Pamiętniki z wojny hiszpańskiej 1808–1814*, Gdynia 2004, s. 44–45.

³¹ SHD, *Armées...*, 8 C 29, raport gen. Sebastianiego z bitwy pod Talawerą, 31 lipca 1809 r.; ibidem, *Relève der pertes essayés par le 4. Corps a la bataille du 28 juillet 1809 a Tallavera* [straty oddziałów poniesione w bitwie], gen. Jean Baptiste Franceschi (szef sztabu 4. Korpusu). W literaturze nie ma zgody co do udziału polskich oddziałów z Dywizji Polskiej w bitwie pod Talawerą. S. Kirkor uważa, że stały one głównie w rezerwie pod bronią, za nim podjął tę tezę Przemysław Gawron w swojej pracy poświęconej bitwie. Prawdopodobnie zaczerpnęli taką informację od Ch. Omana. Innego zdania był B. Gembarzewski, który podkreślił, że z polskich oddziałów odznaczyły się pułki 4. i 7. oraz lansjerzy z polskiej dywizji. Biorąc pod uwagę raporty z bitwy skłaniam się ku tezie, że polskie pułki mogły wziąć czynny udział w batalii, ale był on marginalny, zob. Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 612; B. Gembarzewski, *Wojsko polskie...*, s. 69; S. Kirkor, *Pod sztandarami...*, s. 31; P. Gawron, *Bitwa pod Talavera de la Reyna 27–28 lipca 1809*, Zabrze 2004, s. 140, por. K. Mazowski, *Hiszpańska wojna...*, s. 292.

³² Antoni Paweł Sułkowski do Ewy Sułkowskiej, Toledo, 30 lipca 1809 r., [w:] A. P. Sułkowski, *Listy...*, s. 184; K. Mazowski, *Hiszpańska wojna...*, s. 290–291.

Adolphe'a Édouarda Mortiera i Soulta. Dlatego też po kilku dniach Anglicy rozpoczęli odwrót w kierunku Portugalii. Natomiast generał Sebastiani z IV. korpusem wyruszył do Aranjuezu. W Toledo utworzył garnizon z dwóch polskich batalionów z 4. i 7. pułku. Hiszpanie na czele z generałem Venegasem zajęli pozycje obronne pod Almonacid, na południe od Toledo. W związku z tym generał Sebastiani wydał rozkaz wymarszu pozostałych oddziałów IV. korpusu do Toledo³³. Sułkowski pisał żonie, że marsz korpusu był bardzo intensywny: „Od mego ostatniego listu z 30 lipca ciągle maszerowaliśmy i rozkładaliśmy się obozem (...). 1 sierpnia wyruszyliśmy całym korpusem do Illesias, miasta położonego o 6 mil od Toledo, na drodze do Madrytu. Pozostawiono w Toledo tylko garnizon z 1200 ludzi. Obozowaliśmy tam aż do 5 sierpnia. Rankiem tego dnia wyruszyliśmy do Valdemosa, koło Aranjuezu (...). 7 sierpnia rano opuściliśmy Aranjuez, by pomaszerować do Barosa de Madrid. Wieczorem podjęliśmy marsz i szliśmy całą noc przez Olias do Toledo, gdzie dotarliśmy w ciemnościach i rozłożyliśmy się obozem w gajach oliwnych. Dziś rano [tj. 9 sierpnia 1809 r.] przeszliśmy przez miasto i mieliśmy nadzieję, że dopadniemy nieprzyjaciela po drugiej stronie rzeki. Cofał się jednak tak szybko, że trzeba było zrezygnować z tego, i teraz obozujemy mniej więcej o dwie mile od miasta”³⁴.

Zarówno armia króla Józefa, jak i armia hiszpańska La Manchy pod wodzą Venegasa były gotowe do walki. Hiszpański generał był przekonany, że siły francuskie, które przeszły przez most w Toledo, wynoszą zaledwie 14 tys. żołnierzy, dlatego oczekiwał łatwego zwycięstwa. Chciał tego dokonać wykorzystując ukształtowanie terenu wokół znajdującej się na południowy wschód od Toledo miejscowości Almonacid de Toledo. Po naradzie z podległymi mu dowódcami, wyznaczył dzień ataku na 12 sierpnia. Francuzi – przewidując działanie generała Venegasa – już 11 sierpnia o godzinie 5.30 rano zjawili się naprzeciw linii hiszpańskich. Generał Sebastiani nie czekając na nadejście rezerwy króla Józefa rozpoczął gwałtowny atak na wroga, który został teraz zmuszony do walki defensywnej³⁵. Historycy nie są zgodni co do dokładnej liczebności obydwóch armii. Według różnych szacunków Hiszpanie, zgrupowani w pięciu dywizjach piechoty, posiadali 20 tys. żołnierzy i 3 tys. kawalerzystów (dwa pułki kawalerii) oraz 40 dział³⁶. Natomiast

³³ SHD, *Armées d'Espagne – Correspondance*, 8 C 30, gen. Sebastiani do marsz. Jourdana, 4 sierpnia 1809 r.; J. Daleki, *Wspomnienia...*, s. 28; J. Kozłowski, *Historia 1 pułku...*, s. 36–37; S. Broekere, *Pamiętniki...*, s. 45–46; Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 610–614; J. Read, *War...*, s. 148–150; S. Kirkor, *Pod sztandarami...*, s. 31–33; J. Tranié, J. C. Carmigniani, *Napoléon...* s. 113–119; K. Mazowski, *Hiszpańska wojna...*, s. 290–295.

³⁴ Antoni Paweł Sułkowski do Ewy Sułkowskiej, koło Toledo, 9 sierpnia 1809 r., [w:] A. P. Sułkowski, *Listy...*, s. 184–185.

³⁵ J. Gomez de Arceche, *Guerra...*, t. 6, s. 372–373; Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 614.

³⁶ Większość opracowań dotyczących wojny w Hiszpanii przyjmuje te liczby, które podał Charles Oman. Natomiast hiszpański historyk Jose Gomez de Arceche (z którego klasycznej pracy Oman często korzystał) szacował siły hiszpańskie na 20 tys. żołnierzy, łącznie z dwoma pułkami kawalerii. Z kolei brytyjski historyk, William Francis Patrick Napier, sądził, że Hiszpanie posiadali łącznie ponad 25 tys. żołnierzy (w tym 2,5 tys. kawalerii) i 40 dział. Natomiast również popularne opracowanie autorstwa Davida Gates'a przyta-

siły francuskie miały liczyć łącznie 17 800 piechurów, 3800 kawalerzystów³⁷ i 50 dział³⁸, w tym stan dywizji polskiej szacowano na 4000 żołnierzy³⁹. Należy jednak zauważyć, że w wykazie stanowym polskiej dywizji z 15 lipca 1809 r. figuruje łączna liczba 6357 żołnierzy, przy czym obecnych przy swoich pułkach było 151 oficerów i 5035 żołnierzy⁴⁰.

Teren przyszłej bitwy był zdecydowanie korzystniejszy dla Hiszpanów. Pokrywały go wzgórza i równiny, które mogli wykorzystać do skutecznego odparcia wroga. Almonacid de Toledo umiejscowione jest u podnóża wzgórza Cerro de la Cruz (nazywanego też Cerro del Castillo), na którym znajdują się ruiny zamku. Strzegł on kiedyś drogi z Toledo do Mascaraque. Drugie górujące nad całym terenem wzgórze – Los Cerrojones – znajdowało się bardziej na południe. Jego zbocza opadały do przecinającej dolinę rzeki Guazalety. Topograficznie jest to jedno wzgórze z dwoma szczytami (jeden 763 m i drugi dalej na południe 758 m). Przed Almonacid znajdował się rozległy płaskowyż poprzecinany łagodnymi zboczami, które – podobnie jak Cerrojones – opadały do strumienia Guazalety. Natomiast na lewym brzegu rzeki wznosiło się wzgórze nazywane Sierra de Nambroca o de la Oliva (obecnie Cerro de la Oliva). Za miastem i wzgórzami w kierunku miasta Mascaraque teren był już płaski, poprzecinany drogami, które prowadziły do Mory, Villanueva i Tembleque, a dalej do Andaluzji. Był to najlepszy kierunek ewentualnego odwrotu w przypadku przegranej bitwy. Ogólnie teren pod Almonacid był bardzo korzystny do wydania bitwy obronnej. Hiszpanie jednak pośpiesznie i nieumiejętnie obsadzili pozycje i rozdysonowali siły, co było wywołane alarmem o zbliżających się wojskach wroga⁴¹. Stanisław Broekere z 9. pułku piechoty wspominał, że pole bitwy wyglądało następująco: „Almonacid leży po lewej stronie głównego gościńca prowadzącego z Toledo do Anda-

cza liczebność sił hiszpańskich: kawalerii 2,8 tys. i 24 tys. piechoty oraz 40 dział. Wśród nowszych ustaleń hiszpańskich badaczy, na uwagę zasługują szczegółowe dane na temat wielkości armii gen. Venegasa podane przez Juana José Sañudo Bayóna. Według niego Hiszpanie dysponowali: 23 682 piechoty, 3635 kawalerii, 250 inżynierami i 360 artylerzystami wraz z 27 działami, łącznie 28 107 żołnierzy. Należy przy tym zwrócić uwagę na zdecydowanie niższą liczebność artylerii. Korzystał on z wykazów stanowych z różnego okresu przed bitwą (głównie z 16 czerwca, 10 lipca, 11 sierpnia) dlatego faktyczna liczebność poszczególnych oddziałów armii hiszpańskiej mogła różnić się w dniu bitwy, zob. W. F. P. Napier, *History...*, t. 2, s. 431; J. Gomez de Arteché, *Guerra...*, t. 6, s. 374; Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 613–614; D. Gates, *The Spanish Ulcer...*, s. 189–190; J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 216–217. Warto dodać, że gen. Sebastiani w swoim raporcie z bitwy szacował, że wróg miał 36 tys. żołnierzy piechoty i 4 tys. kawalerii.

³⁷ Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 613. Według tego autora dywizja francuska liczyła 6 tys. żołnierzy; dywizja polska – 4 tys.; dywizja niemiecka – 3 tys. i korpus kawalerii gen. Merlina – 1 tys. jeźdźców. Gen. Milhaud posiadał 2,2 tys. dragonów. W końcowym etapie bitwy nadeszła rezerwa króla Józefa w sile 600 jeźdźców i 4,8 tys. piechurów z gwardii królewskiej i dywizji gen. Dessollesa.

³⁸ J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 219.

³⁹ Tak szacował Charles Oman, zob. Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 613.

⁴⁰ SHD, Situation des troupes composant le 4e corps d'armée d'Espagne à l'époque du 15 juillet 1809, 8 C 359; por. S. Kirkor, *Pod sztandarami...*, s. 32–33. Według tego wykazu w poszczególnych pułkach obecnych było przy swoich oddziałach: 4. pułk – 46 ofic., 1785 żołn.; 7. pułk – 50 ofic., 1631 żołn.; 9. pułk – 55 ofic., 1629 żołn. Kirkor błędnie odczytał wykaz i podał liczbę 6322 żołnierzy.

⁴¹ J. Gomez de Arteché, *Guerra...*, t. 6, s. 371–372.

luzji. Przed miastem wznosi się niezmiernie wysoka góra, na której znajduje się zamek mauretański zupełnie spustoszony. Almonacid leży u stóp tej góry, odległe na wystrzał armatni od gościńca, a po prawej stronie tegoż ciągnie się pasmo gór pół mili długie. Na tej wysokiej górze, obok zamku, Hiszpanie umieścili swe prawe skrzydło, niżej zaś zostawili forpoczty. Artyleria ich zajęła gościniec i równinę. Korzystne dla nich stanowisko pozwalało mieć im wszystko przed oczami odkryte. Na paśmie gór, to jest na ich lewym skrzydle, stanęła piechota w znacznej liczbie, a na równinie, w niedalekim odstępie prostolinijnym, stała kawaleria na zasadzce w liczbie 2000 ludzi⁴².

Prawe skrzydło armii hiszpańskiej tworzyła 2. dywizja brygadiera Gaspara Vigodeta. Przed miastem na lewo od Vigodeta stanęły kolejno: 4. dywizja marszałka polnego (el mariscal de campo) Francisco Castejóna, 5. dywizja marszałka polnego (el mariscal de campo) Tomása de Zeraina (podczas bitwy zastąpił go w dowództwie brygadier Juan de Courten) i 1. dywizja brygadiera Luisa Lacy'ego. Lewe skrzydło zgrupowania armii hiszpańskiej wspierały jedynie dwa bataliony piechoty: „Bailén” i „Jaén” z 3. dywizji brygadiera Pedro Agustína Girón'a, które obsadziły dominujące nad całym terenem wzgórze Los Cerrojones. Dwa inne bataliony z dywizji Giróna: „Vélez-Málaga” i „Alpujarras” generał Venegas przeznaczył na osłonę głównej baterii artylerii hiszpańskiej i obronę wzgórza zamkowego Cerro del Castillo. Pozostałe w 3. dywizji trzy bataliony piechoty („Reales Guardias Españolas”, „Ecija”, „Segundo de Córdoba”) tworzyły siły rezerwowe pod bezpośrednim dowództwem Giróna. Rozmieszczono je z tyłu linii centralnej wojsk hiszpańskich na Cerro del Castillo. Skrajne flanki głównej linii hiszpańskiej obsadzono kawalerią dowodzoną na prawym skrzydle przez markiza de Gelo, zaś na lewym skrzydle przez Tomása de Zeraina i wicehrabiego de Zolina (zaraz na lewo od 1. dywizji Lacy'ego). Historycy zarzucają niekompetencję generałowi Venegasowi, który zaangażował ponad połowę swojej rezerwy jeszcze przed bitwą (zachował jedynie trzy z siedmiu batalionów z 3. dywizji). Dodatkowo dywizja Vigodeta rozmieszczona na prawej flance znajdowała się właściwie za główną linią i dlatego nie wzięła udziału w pierwszej fazie bitwy. W ten sposób stała się właściwą i niewykorzystaną w pełni siłą rezerwową⁴³. Natomiast generał Sebastiani ustawił swoje oddziały w ten sposób, że prawe skrzydło utworzyła Dywizja Niemiecka (generała Levala), centrum Dywizja Polska (generała Werlégo⁴⁴),

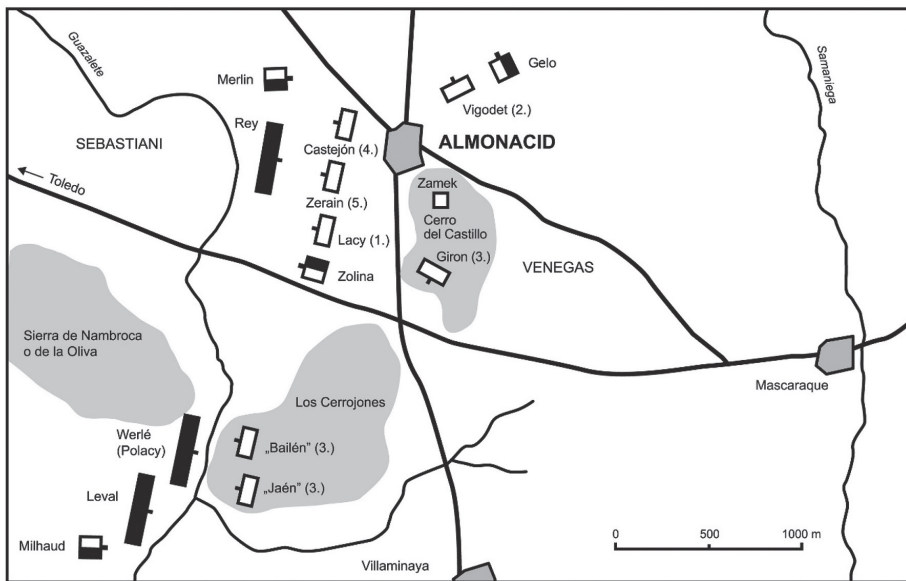
⁴² S. Broekere, *Pamiętniki...*, s. 46, por. J. Kozłowski, *Historia 1 pułku...*, s. 50–51.

⁴³ J. Gomez de Arceche, *Guerra...*, t. 6, s. 373–374; Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 614–615; J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 177–179.

⁴⁴ Mam wątpliwości, czy generał Werlé znajdował się podczas tej bitwy przy dywizji polskiej. Sebastiani pisał w raporcie, że to generał Leval formował idące do natarcia dywizje w kolumny. Nazwisko Werlégo nie pojawia się również pod koniec raportu, gdzie dowódca IV. korpusu wymienił wszystkich odznaczonych generałów dywizji. O tym, jakoby generał znajdował się przy polskiej dywizji, wspomina jedynie Józef Rudnicki z 4. pułku piechoty: „Do godziny 9-ej z rana stała dywizja nasza pod laskiem w ramię broń trzymając, komenderowana przez jenerała francuskiego nazwiskiem Verley”, zob. *Pamiętnik Józefa Rudnickiego od r. 1806 do 1815*, [w:] „Pismo Zbiorowe Wileńskie na rok 1862”, Wilno 1862, s. 68.

a lewe – Dywizja Francuska (tymczasowo dowodzona przez generała Louisa Emmanuela Rey’a). Na skrzydłach roztawiono kawalerię. Po prawej od niemieckiej dywizji szła 2. dywizja dragonów generała Édouarda Jeana Baptiste’a Milhauda, a na skraju lewego dywizja generała Christophe’a Antoiniego Merlina (w jej skład wchodził pułk lansjerów nadwiślańskich).

Wojska hiszpańskie nie zdążyły do końca sformować swoich szyków, gdy oddziały ustawione już przy zamku dostrzegły nadchodzące od lewej strony wojska francuskie. Generał Sebastiani szybko zorientował się, że zwycięstwo w bitwie zależy od przejścia wzgórza Los Cerrojones. Dlatego natychmiast postanowił skierować w tym kierunku dywizje polską i niemiecką. Rozkazał generałowi Levalowi sformować oddziały w ciasne kolumny według dywizji i brygad. Miały one ominąć wzgórze Sierra de Nambroca o de la Oliva i następnie rozpocząć natarcie. Dywizja niemiecka została skierowana do okrążenia wzgórza Los Cerrojones od prawej strony, natomiast dywizja polska otrzymała zadanie uderzenia na nie od frontu. Sebastiani stwierdził, że „rozkaz ten został wykonany z godnym podziwu spokojem i precyzją”⁴⁵.



Mapa 1. Plan bitwy pod Almonacid 11 sierpnia 1809 r. (opracowanie graficzne własne)

⁴⁵ SHD, *Armées...*, 8 C 30, Rapport de M. le General de Division Sebastiani Commandant le 4 Corps d'armée sur la bataille d'Almonacid donnée le 11 août 1809, Madridejos, 13 sierpnia 1809 r.; J. Gomez de Arceche, *Guerra...*, t. 6, s. 376.

Główne zadanie spadło więc na polskich żołnierzy, którzy najmniej ucierpieli w poprzedniej bitwie pod Talaverą. Batalia rozpoczęła się od intensywnej wymiany ognia artyleryjskiego. Dowodzący całością sił hiszpańskich generał Venegas pisał w swoim raporcie, że „kwadrans po siódmej rozpoczął się wzajemny i potworny ogień działowy, prowadzony z obu stron z największą zaciekłością; było jednak wiadome, że główny atak będzie prowadzony na naszą lewą flankę”⁴⁶. Józef Kozłowski z 9. pułku piechoty wspominał: „Gdyśmy się z zbliżyli na wystrzał armatni, najprzód przywitani nas granatami do naszych kolumn rzuconymi; nasza artyleria odpowiedziała im zaraz, która między kolumnami postępowała. Wszczął się mocny ogień działowy z obu stron. Ich wystrzały niemało szkody robiły w naszych kolumnach, mimo tego jednak postępowaliśmy najprzód w kierunku ku górze zamkowej”⁴⁷.

Według relacji polskich oficerów atak na wzgórze rozpoczął się około godziny 9.00⁴⁸. Panował okropny upał, który „dochodził do 32°C, przeto omdlewaliśmy ze zmęczenia i pragnienia”⁴⁹. Pozycja ta była bardzo trudna do zdobycia. Żołnierze musieli wspinać się na górę pod intensywnym ostrzałem hiszpańskiej piechoty i wspierających ich dział: „W kolumnach do ataku pieliśmy się po spadzistej górze, gdy artyleria nasza wspierała nas swoim ogniem, rażąc artylerię hiszpańską i ich kolumny na górze zamkowej”⁵⁰. Dwa hiszpańskie bataliony „Bailén” i „Jaén” stawiały zacięty opór. Miały nawet dwukrotnie odrzucić natarcie polskiej dywizji na szczyt wzgórza⁵¹. Dowódca IV. korpusu w raporcie zawyżył liczebność sił broniących tej pozycji. Według niego: „To wzgórze, bronione przez dziesięć tysięcy ludzi i siedem dział, został odebrane przez atak prowadzony pod strasznym ostrzałem artylerii i muszkietów”⁵². W praktyce oba te bataliony liczyły około 3 tys. ludzi⁵³. Możliwe też, że Sebastiani uwzględnił wszystkie siły zaangażowane przez Hiszpanów w walki na skrajnym lewym skrzydle.

Ze wspomnień oficerów 9. pułku piechoty wynika, że pierwszy batalion atakował w kolumnie, natomiast drugi, przy którym znajdował się dowódca regimentu, ksiądz Sułkowski, w pewnym momencie uformował czworobok „posuwając się zwolna na równej linii z nami odbierającymi górę przedzamkową”⁵⁴. Hiszpański ogień dziesiątkował pol-

⁴⁶ Cyt. za J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 184.

⁴⁷ J. Kozłowski, *Historia 1 pułku...*, s. 51.

⁴⁸ Ibidem, s. 50; *Pamiętnik Józefa Rudnickiego...*, s. 68. J. Kozłowski pisał: „Koło godziny 8-mej zbliżyliśmy się przed nieprzyjaciela”. Natomiast J. Rudnicki wspominał: „Do godziny 9-tej z rana stała dywizja nasza pod laskiem (...); po 9-tej odebraliśmy rozkaz wzięcia wysokiej góry obsadzonej liczną artylerią i regularnym wojskiem hiszpańskim”.

⁴⁹ S. Broekere, *Pamiętniki...*, s. 47.

⁵⁰ J. Kozłowski, *Historia 1 pułku...*, s. 51.

⁵¹ J. Gomez de Arceche, *Guerra...*, t. 6, s. 377–378.

⁵² SHD, *Armées...*, 8 C 30, Rapport...

⁵³ J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 216.

⁵⁴ J. Kozłowski, *Historia 1 pułku...*, s. 52. Stanisław Broekere wspominał: „Batalion nasz sformowany w czworobok wiele ucierpiał ze strony hiszpańskich baterii”, zob. S. Broekere, *Pamiętniki...*, s. 47.

skie szeregi. Bohaterską śmierć poniósł m.in. pułkownik Sobolewski⁵⁵, dowódca 7. pułku piechoty oraz wielu innych oficerów i żołnierzy. Generał Sebastiani w raporcie pisał: „Dzielny pułkownik 7. pułku polskiego hrabia Sobolewski znalazł tam śmierć, okrywając się sławą, dowódca batalionu 9. pułku został w tej samej chwili trafiony [Andrzej Sielski]; kilku innych dowódców zostało rannych”⁵⁶. Pod księciem Sułkowskim „padł koń kulą armatnią ugodzony”⁵⁷. Dywizja niemiecka generała Levala obeszła wzgórze i mogła wesprzeć walczących od frontu Polaków. W tej sytuacji hiszpańskie bataliony nie były w stanie dłużej utrzymać Los Cerrojonos, dlatego zaczęły ustępować z pozycji⁵⁸. Inicjatywę dowódczą na linii natarcia przejął Sułkowski, który według słów generała Sebastianiego, „rzucił się na czele wojsk swego narodu, natychmiast pokonał wroga i spowodował straszliwą rzeź”⁵⁹. Polacy zajęli tę dogodną pozycję, jak zapamiętał Stanisław Broekere: „Uderzywszy przyspieszonym krokiem do boju zdołaliśmy zmusić nieprzyjacielską piechotę do opuszczenia zajmowanego przez nią na wzgórzu stanowiska, a odpędziwszy takowych, sami zajęliśmy to dogodne miejsce”⁶⁰.

Naczelną dowódcą sił hiszpańskich, generał Venegas, który znajdował się przy 1. dywizji, dostrzegł trudną sytuację batalionów na Los Cerrojonos. O pomoc prosił również wysłany adiutant dowódcy batalionu „Bailén”. Venegas rozkazał mu utrzymać pozycję tak długo, jak to możliwe, zaś w raporcie do ministra Francisco Javiera Ferraza y Cornela pisał: „W międzyczasie przybył adiutant z »Bailén«, aby wyjaśnić mi w imieniu swego dowódcy, że siły wroga są bardzo liczne i nie można było im się oprzeć (...); ale odpowiedziałem mu, że natychmiast pošlę pomoc, a on tymczasem utrzyma tę pozycję do końca”⁶¹. W tej chwili hiszpański wódz postanowił w kierunku Los Cerrojonos posłać grenadierów i lekką piechotę (cazadores) z 1. dywizji pod dowództwem pułkownika José de Olazávala. Natomiast generałowi Girónowi wydał rozkaz (do którego posłał swojego adiutanta Torcuato Trujillo), aby z pozostałymi trzema batalionami z jego 3. dywizji (w rezerwie) ruszył i wzmocnił lewe skrzydło. Pomoc jednak nadeszła zbyt późno. Hiszpańskie bataliony z 1. dywizji nawiązały walkę z dywizją niemiecką i zostały odepchnięte. Natomiast generał Girón, pośpiesznie maszerujący pod morderczym ogniem,

⁵⁵ Józef Kozłowski wspominał: „Odbierając górę, pułkownik 7-go pułku Sobolewski przesyty kulą z ręcznej broni zginął po spartańsku, bo spadając z konia zachęcał jeszcze swoich zastraszonych tym śmiertelnym jego postrzałem, tymi słowy: nic to, nic! Dalej naprzód dzieci! Ledwo tych słów dokończył upadł i skonał”, zob. J. Kozłowski, *Historia 1 pułku...*, s. 52, zob. też. *Pamiętnik Józefa Rudnickiego...*, s. 68–69; W. Przyborowski, *Polacy w Hiszpanii...*, s. 162–163.

⁵⁶ SHD, *Armées...*, 8 C 30, Rapport....

⁵⁷ S. Broekere, *Pamiętniki...*, s. 47.

⁵⁸ A. C. Thibaudeau, *Le consulat...*, t. 4, s. 574–575; J. Gomez de Arteché, *Guerra...*, t. 6, s. 377; Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 615; J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 182–183.

⁵⁹ SHD, *Armées...*, 8 C 30, Rapport... Generał Sebastiani docenił także bój żołnierzy z niemieckiej dywizji: „Nie mniej imponujący był atak z prawej dywizji niemieckiej. Generałowie Leval i Scheffer z Nassau maszerowali na jej czele, przewracając wszystko przed nią”.

⁶⁰ S. Broekere, *Pamiętniki...*, s. 47; M. Kukiel, *Dzieje oręża...*, s. 226–227.

⁶¹ Cyt za: J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 184.

wpadł na bataliony „Bailén” i „Jaén”, kiedy te były już w odwrocie. W tej sytuacji był zmuszony wycofać 3. dywizję w kierunku góry zamkowej (Cerro del Castillo). Generał Venegas twierdził, że obrona hiszpańska na Los Cerrojones załamała się na skutek śmierci dowódcy batalionu „Bailén”, podpułkownika Juana de Seville. Generał Girón uważał, że ustąpił z pola jako pierwszy batalion „Jaén”, który „zaczął się wycofywać w pośpiechu i w największym nieporządku; widząc, że muszę walczyć, aby powstrzymać wroga, który za nim podążał, i zdając sobie sprawę, że niemożliwe jest powstrzymanie na równinie impetu siły, która miała mnie zaatakować (...), wycofałem się na wzgórze, które opuściłem”⁶². Jedynym sukcesem hiszpańskiego kontrataku było chwilowe powstrzymanie dalszego natarcia polskiej i niemieckiej dywizji za wzgórzem, na zboczach między nim a Almonacid i Cerro del Castillo⁶³.

Generał Venegas postanowił jeszcze raz spróbować zmienić sytuację na swojej lewej flance. Do tego celu wykorzystał kawalerię. Do szarży na polskie pułki posłał jeźdźców z pułku grenadierów „Ferdynanda VII” i pułku dragonów „Granady”. Natomiast na czworoboki dywizji niemieckiej skierowano pułk kawalerii „Alcantary”. Na czele ich ataku stanęli pułkownik Antoni Zea i Nicolás Chacón. Hiszpańskich kawalerzystów spotkał jednak zmasowany ogień ze strony sprawnie uformowanych czworoboków, który znacznie przerzedził ich szyki i zmusił do odwrotu⁶⁴. Jak wspominał jeden z oficerów w 9. pułku piechoty: „Gdy przypuścili szarżę do czworoboku (...) przywitaliśmy ich dobrze rotowym ogniem na 60 kroków przed czworobokiem, skutkiem czego zrobili odwrot i jeszcze spieszniej puciekali jak przybyli”⁶⁵. Według Józefa Kozłowskiego szarżę odparto również dzięki zimnej krwi księcia Sułkowskiego, który „przypuściwszy też kawalerię o 3-cią część wystrzału karabinowego, tak ją przyjęła szeregowym ogniem, że natychmiast pierzchła, utraciwszy niemało zabitych”⁶⁶. Uciekający hiszpańscy kawalerzyści zostali ostrzelani przez artylerię z dywizji generała Levala oraz zaatakowani przez 5. pułk dragonów pułkownika Louisa – Ernesta Josepha Sparre⁶⁷. Obserwujący z boku akcję kawalerii brygadier Juan Boulligny, naczelny dowódca inżynierów w hiszpańskiej armii La Manchy, zapamiętał, że: „Wszyscy wierzyli, że za pomocą odważnej i dobrze ukierunkowanej szarży uda się zniszczyć tę niewielką grupę żołnierzy, która z taką śmiałością wkraczała na płaski i oczyszczony teren całkowicie korzystny dla nas, a tym sa-

⁶² Ibidem, s. 187.

⁶³ J. Gomez de Arceche, *Guerra...*, t. 6, s. 377–378; Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 615; J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 184–187.

⁶⁴ J. Gomez de Arceche, *Guerra...*, t. 6, s. 379; J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 189–191.

⁶⁵ S. Broekere, *Pamiętniki...*, s. 47.

⁶⁶ J. Kozłowski, *Historia 1 pułku...*, s. 52. Podobnie zasługę w tej mierze Sułkowskiego podkreślił generał Sebastiani, który pisał: „Wróg usiłował zaatakować pułk księcia Sułkowskiego, ale został brutalnie przyjęty i odparty ze znacznymi stratami. Pułkownik Sparre wykorzystał ten moment do szarży 5-ej dragonów i prawie zniszczył cały pułk Alcantary i Ferdynanda VII”, zob. SHD, *Armées...*, 8 C 30, Rapport....

⁶⁷ SHD, *Armées...*, 8 C 30, Rapport...; S. Broekere, *Pamiętniki...*, s. 47.

mym żołnierzy znajdujących się na wysokościach Almonacid. Uznawszy wszystko za zrobione, [kawalerzyści] zaczęli krzyżeć: »Niech żyje Ferdynand VII«, ale kiedy mieli zamiar powtórzyć te okrzyki, wrogowie zatrzymali się i oddali salwę. W tej chwili, niczym grom z nieba, cała kawaleria rozproszyła się, każdy uchodził w swoją stronę, odbierając nam wszystkie nadzieje związane z naprawą katastrofy, której doświadczyliśmy i że być może wynik działań zakończy się po naszej myśli»⁶⁸. Jak podkreślił hiszpański badacz Juan José Sañudo Bayón, uderzając była ogólna ignorancja hiszpańskich dowódców wobec skuteczności czworoboków piechoty w walce z kawalerią. W całej wojnie hiszpańskiej miało być tylko kilka przypadków, w których taki cel mógłby zostać osiągnięty i były one raczej przypadkowe⁶⁹.

W międzyczasie generał Sebastiani wysłał do ataku w centrum dywizję francuską (pułki piechoty 28., 32., 58. i 75.). Ogień liczniejszej artylerii francuskiej był przytłaczający dla hiszpańskich dywizji, które stały przed miastem. Zarówno 4. jak i 5. dywizja nie były w stanie skutecznie zareagować. Jedynie podpułkownik José Chacón na czele drugiej kompanii artylerii konnej z 4. dywizji odpowiedział ogniem, lecz sam został ciężko ranny (zmarł 13 sierpnia). Dywizja Castejóna poniosła duże straty w wyniku ostrzału prowadzonego na jej pozycje przez francuskie baterie (według Venegasa w liczbie dwóch). Hiszpanie starali się utrzymać pozycję, lecz drugi batalion Gwardii Hiszpańskiej („Reales Guardias Españoles”), który chronił lewą stronę 4. dywizji, zaczął ustępować pod naporem Francuzów. W tej sytuacji Castejón nakazał ruszyć brygadierowi Francisco Carvajalowi na czele pułku „Córdoby”, by ten wsparł Gwardię. Dodatkowo do ataku na nacierające siły francuskie ruszyła kolejna szarża kawalerii hiszpańskiej pod dowództwem wicehrabiego Zoliny. Wspólna akcja chwilowo wstrzymała atak wroga. Jednak koń Zoliny został zabity, w wyniku czego dalsza szarża nie była kontynuowana. Ten moment wykorzystali Francuzi, którzy zaatakowali pułki „Gwardii Hiszpańskiej” i „Córdoby” od frontu i z flanki, zmuszając je do odwrotu. Według raportu generała Sebastianiego, Hiszpanie próbowali obejść prawe skrzydło wojsk francuskich, ale powstrzymały ich ustawiony na płaskowyżu 51. pułk piechoty (rezerwa) sformowany w czworobok, kilka szwadronów jazdy z brygady generała Merlina oraz cztery działa⁷⁰.

W końcu pod naporem nacierającego wroga, mimo wykazanej odwagi, hiszpańskie dywizje zostały zmuszone do porzucenia linii i wycofania się na wzgórze Cerro del Castillo, gdzie generał Venegas planował przegrupować swoje siły. Francuzi zajęli Almonacid oraz zdobyli trzy hiszpańskie działa. Dalszy odwrót 4. dywizji osłaniała artyleria z dotychczas nieaktywnej 2. dywizji generała Vigodeta. Natomiast hiszpańska 1. dywizja generała Lacy’ego zmieniła front i rozpoczęła walkę z oddziałami genera-

⁶⁸ Cyt. za: J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 191–192.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 192.

⁷⁰ SHD, *Armées...*, 8 C 30, Rapport...; J. Gomez de Arteche, *Guerra...*, t. 6, s. 380–383; Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 615; J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 189–191.

ła Levala. Udało się powstrzymać dalszy ruch flankowy jedynie na chwilę, ponieważ ostatecznie 1. dywizja uległa przeważającemu ogniewi artylerii ustawionej na wzgórzu Los Cerrojonos i tej znajdującej się przy dywizji niemieckiej. Dodatkowo do bitwy dołączyły świeżo przybyłe wojska króla Józefa i generała Dessollesa, które skierowano w centrum sił hiszpańskich na wzgórzu zamkowym. Oddziały z dywizji francuskiej oraz kawaleria generała Merlina miały okrążyć Cerro del Castillo od lewej, natomiast dywizja niemiecka i polska od prawej, tak, aby odciąć jedyną drogę ucieczki Hiszpanów⁷¹.

Na szczęście dla generała Venegasa, udało mu się na czas skierować 2. dywizję Vigodeta z prawego na jego lewe skrzydło. Chociaż zarówno historycy, jak i część hiszpańskich generałów walczących w bitwie, zarzucili mu później, że zaangażował ją w walkę zbyt późno. Powstrzymała ona dalszy marsz dywizji polskiej i niemieckiej na tyle długo, by pozostałe hiszpańskie dywizje mogły wycofać się drogami do Mora i Madridejos⁷². Józef Kozłowski zapamiętał, że: „Widząc to Hiszpanie, że ich otoczyć chcemy, zaczęli zaraz rejterować i opuszczają górę zamkową. Nie daleko postąpiwszy za górę, uszykowali się znowu do boju, ale nie w tym celu, aby walczyć o wygraną, ale aby zasłonić rejteradę, bo już z całym korpusem zaczęli się ze wszystkim cofać. I w samej rzeczy cofnęli się w takim porządku, że prócz zabitych stracili tylko podobno koło trzech tysięcy jak mówiono niewolników”⁷³.

Pościg za uchodzącymi Hiszpanami prowadziła jeszcze francuska kawaleria, gdzie odznaczył się również pułk lansjerów nadwiślańskich. Kajetan Wojciechowski, starszy wachmistrz w pułku ułanów nadwiślańskich, wspominał, jakoby wśród oddziałów hiszpańskich panował zamęt: „(...) pułk nasz uderzywszy na kawalerię, odłączył ją od piechoty i do ucieczki zmusił; zwróciwszy się potem zajął tył nieprzyjacielowi, którego kolumny nie dotrzymawszy placu, poszły w rozsypkę. Trwoga i zamieszanie stały się powszechnymi, a wojsko hiszpańskie utraciwszy działa i bagaże, całkowicie rozbite zostało”⁷⁴. Odmienne, lecz bliższa prawdy, była opinia Kozłowskiego, który podkreślał niewielkie szkody, jakie wyrządził cofającym się Hiszpanom napoleoński pościg: „Kawaleria z artylerią konną ścigała cofających się, ale niewiele im spieszenie i w porządku

⁷¹ SHD, *Armées...*, 8 C 30, Rapport...; J. Gomez de Arteche, *Guerra...*, t. 6, s. 379–391; Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 615–616; J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 188, 192–208.

⁷² J. Gomez de Arteche, *Guerra...*, t. 6, s. 385–390; Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 616; J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 179–180; 196–208, 211; D. Gates, *The Spanish Ulcer...*, s. 190.

⁷³ J. Kozłowski, *Historia 1 pułku...*, s. 52. Podobnie opisał sytuację wojsk hiszpańskich Broekere: „Zmiarkowawszy nasze zamiary, Hiszpanie nie korzystali już z przestrzeni 500 kroków wynoszącej, a przez nas jeszcze niezajętej, lecz porzuciwszy broń spuścili się z góry na dół i przeszedszy strumień udali się do lasu oliwnego w bliskości będącego, ponieważ stamtąd z łatwością dostać się mogli do swoich siedzib w górach Sierra Morena. Gdyby takowe otoczenie na wysokiej górze wcześniej nastąpiło, połapalibyśmy Hiszpanów co do jednego”, zob. S. Broekere, *Pamiętniki...*, s. 47.

⁷⁴ K. Wojciechowski, *Pamiętniki moje w Hiszpanii*, Warszawa 1845, s. 58.

uchodzącym szkodzić mogła. Wołyżerzy z wszystkich pułków postępowali za kawalerią dla jej zabezpieczenia”⁷⁵.

Straty armii hiszpańskiej „La Manchy” szacuje się na około 800 zabitych i 2500 rannych oraz około 2000 wziętych do niewoli⁷⁶. Natomiast generał Sebastiani przyznał się do straty 319 żołnierzy zabitych i 2075 rannych. Najbardziej ucierpiały polskie pułki, które poszły do boju jako pierwsze. Dywizja polska miała mieć: zabitych 5 oficerów (1 pułkownik i 2 szefów batalionu) oraz 33 podoficerów i żołnierzy; rannych 11 oficerów oraz 831 podoficerów i żołnierzy. Korpus oficerski dywizji poniósł duże straty. W praktyce wszyscy szefowie batalionów byli albo ranni, albo zabici. Jak już wspomniano, zginął pułkownik Sobolewski. Feliks Potocki został ranny i wyjechał do Paryża, a następnie do Księstwa Warszawskiego. W 9. pułku piechoty księcia Sułkowskiego zginęli szef batalionu Andrzej Sielski, kapitanowie Antoni Stablewski, Józef Kownacki, Stanisław Zalewski i porucznik Stanisław Gorzeński. Ranny został szef batalionu Feliks Grotowski. W 4. pułku piechoty zginęli podporucznik Tomasz Kleniewski, a obaj szefowie batalionów Cyprian Zdzitowiecki i Paweł Zambrzycki byli ranni. W 7. pułku poniósł śmierć szef batalionu Stanisław Łuba, kapitan Wincenty Wiśniewski oraz pięciu poruczników i podporuczników. Szef batalionu Sebastian Gołaszewski został ranny⁷⁷.

Bitwa pod Almonacid była najkrwawszym bojem, jaki odbyła w Hiszpanii polska dywizja, ponosząc przy tym duże straty. Jak wyraził się Stanisław Kirkor: „Wielkość strat wskazuje na to, z jaką odwagą i pogardą śmierci żołnierze polscy zdobywali wzgórze Los Cerrojones. Wzgórze to zostało oblane krwią polską nie mniej niż mury i bruki Saragossy w dniach 4 i 5 sierpnia 1808 r.”⁷⁸. Ciekawą opinię wyraził w tej kwestii Rigel, oficer w dywizji niemieckiej generała Levala: „(...) Polak również zapłacił za tę zaszczytną akcję. Laur osiągnięty dla chwały swego narodu i dla przyszłych praw politycznych był mocno przesiąknięty krwią. W samym 7. pułku policzono zabitego pułkownika hrabiego Sobolewskiego i 26 innych, w sumie w trzech pułkach było około 49 martwych i rannych”⁷⁹.

Pod koniec swojego raportu generał Sebastiani wymienił szereg szczególnie odznaczonych dowódców i żołnierzy, wśród których znalazł się pułkownik 9. pułku piechoty, książę Antoni Paweł Sułkowski, o którym napisał: „Czyny mówią o tym jak bardzo się

⁷⁵ J. Kozłowski, *Historia 1 pułku...*, s. 53.

⁷⁶ Takie straty Hiszpanów podał m. in. Charles Oman. Natomiast Jose Gomez de Arteche szacował hiszpańskie straty na: 980 zabitych i 1880 rannych, zob. J. Gomez de Arteche, *Guerra...*, t. 6, s. 390–391; Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 616.

⁷⁷ *Mémoires et correspondance politique et militaire du roi Joseph*, wyd. A. du Casse, t. 7, Paryż 1854, s. 256; J. Kozłowski, *Historia 1 pułku...*, s. 53; S. Broekere, *Pamiętniki...*, s. 47–48; I. Lubowiecki, *Pamiętniki*, oprac. N. Kasperek, Lublin 1997, s. 73–74; Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 616; S. Kirkor, *Pod sztandarami...*, s. 33–34.

⁷⁸ S. Kirkor, *Pod sztandarami...*, s. 34.

⁷⁹ Cyt. za: J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 186–187.

odznaczył dzielny książe Sułkowski, pułkownik 9. regimentu piechoty polskiej⁷⁸⁰. Natomiast żołnierze z Dywizji Polskiej za postawę Sułkowskiego mieli nadać mu przydomek „Dzielny”⁷⁸¹, a Broekere wspominał, że „najwięcej miał udziału w odniesionym zwycięstwie pułkownik Sułkowski, który był znany ze swej nieustraszonej odwagi i zdolności”⁷⁸². Echa bohaterstwa Dywizji Polskiej docierały także do Księstwa Warszawskiego, gdzie skrócony opis bitwy został umieszczony w prasie⁷⁸³. W wyniku tego starcia trzy polskie regimenty miały teraz jednego pułkownika, którym był Antoni Paweł Sułkowski. Pomimo dużych strat w dywizji polepszyło się morale. Zauważył to Sułkowski: „Nasza dywizja ma się bardzo dobrze. Przed bitwą pod Almonacid panowało powszechne przygnębienie, ale teraz wszyscy są ożywieni”⁷⁸⁴. Przede wszystkim polscy żołnierze mogli odczuwać teraz nadzieję, że wojna się wkrótce zakończy i będą mogli powrócić do ojczyzny. W wyniku strat, poniesionych przez polskie pułki, należało przeprowadzić ich reorganizację i oczekiwać na uzupełnienia z zakładów pułkowych. Z Księstwa Warszawskiego przybyli też nowi oficerowie, co nie spotkało się z entuzjazmem żołnierzy i oficerów, których pominięto w awansach. Rozczarowany był Józef Rudnicki, porucznik w 4. pułku piechoty, który pisał: „My, pozostali przy życiu, jakąż nagrodę odebraliśmy z Księstwa Warszawskiego za odniesione zwycięstwo? Oto w miejsce chlubą poległych w boju oficerów, nasyłano z Polski innych, a ci nam zabierali stopnie, krwią naszą tylokrotnie rozlaną zasłużone. (...) ta niesprawiedliwość zmusiła niejednego umierać dla dobra kraju swego, w tym samym stopniu, w jakim go opuścił”⁷⁸⁵.

Także duch walki Hiszpanów nie został złamany. Generał Girón wspominał o poniesionej klęsce: „Generalnie była odwaga, ale brakowało przywództwa, a raczej doświadczeniu w operowaniu dużymi masami. Wróg był również liczniejszy od nas, a nasza niekorzyść w walce rosła wprost proporcjonalnie do liczby żołnierzy, z którymi walczyliśmy (...) Moralne skutki tej katastrofy nie były tak straszne, jak mogło się здаwać. Żołnierze wierzyli, że mogą ponownie pokonać wroga, tak samo uważał nasz naród, i nie było nic straconego oprócz żołnierzy, którzy ponieśli śmierć na polu bitwy; ale w tego rodzaju wojnie nikt na tym nie poprzestawał, ani rząd, ani naród; celem wszystkiego było zwycięstwo i wyparcie Francuzów z Hiszpanii, niezależnie od tego, ile będzie to kosztować”⁷⁸⁶.

⁸⁰ SHD, *Armées...*, 8 C 30, Rapport...; ibidem, Rapport au Roi sur les operations de l'armée d'Espagne depuis le 13 juillet dernier jusqu au 15 dernier d' août 1809, k. 46–47; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 66. Przy okazji warto zauważyć, że Sebastiani wymienił również pułkownika Jana Konopkę, dowódcę pułku ułanów nadwiślańskich oraz Józefa Kajetana Janiszewskiego, podporucznika w tym pułku.

⁸¹ *Public Characters of All Nations: consisting of biographical accounts of nearly three thousand eminent contemporaries*, t. 3, Londyn 1823, s. 461–462.

⁸² S. Broekere, *Pamiętniki...*, s. 48.

⁸³ „Gazeta Warszawska”, nr 83, 17 października 1809 r., s. 1532–1533.

⁸⁴ Antoni Paweł Sułkowski do Ewy Sułkowskiej, Chinchon, 9 września 1809 r., [w:] ibidem, s. 194–195.

⁸⁵ *Pamiętnik Józefa Rudnickiego...*, s. 69.

⁸⁶ Cyt. za: J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 206–207.

Bitwa pod Almonacid de Toledo zakończyła kampanię „Talavery”, która miała otworzyć Hiszpanom i Anglikom drogę na Madryt. Na szczęście dla nich, Francuzi nie byli w stanie wykorzystać swojego sukcesu. Nie posiadali wystarczających sił do kolejnych ofensyw. Ponadto armia napoleońska, wycieńczona wysokimi letnimi temperaturami i walką, potrzebowała odpoczynku. Po bitwie IV. korpus wraz z Dywizją Polską rozłożył się na pozycjach wokół Toledo i Aranjuez. Marszałek Victor z I. korpusem został wysłany do La Manchy w celu obserwacji ruchów pokonanej armii generała Venegasa. Natomiast król Józef powrócił do Madrytu, gdzie świętował zwycięstwo. Postępowanie generała Venegasa spotkało się z szeroką krytyką. Już w momencie zakończenia bitwy pod Talaverą powinien wycofać się dalej na południe. Zamiast tego wydał niepotrzebną bitwę, podczas której jego nieumiejętne i nieprecyzyjne rozkazy przypieczętowały porażkę armii hiszpańskiej (junta pozbawiła go kilka tygodni później dowództwa). Brytyjczycy odmówili dalszej walki w Hiszpanii, skupiając się na umocnieniu swej pozycji w Portugalii. Wpłynęło to na pogorszenie się relacji brytyjsko-hiszpańskich. Nastąpił tymczasowy zastój w działaniach wszystkich armii na Półwyspie Iberyjskim. Hiszpanie jednak nie uważali się za ostatecznie pokonanych i rozpoczęli przygotowania do nowej ofensywy na Madryt, która rozpoczęła się jesienią 1809 r. Przyniosła ona nowe wyzwania również dla Dywizji Polskiej, która ponownie stawiała czoła hiszpańskim żołnierzom w morderczym boju 19 listopada 1809 r. pod Ocaña⁸⁷.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Service Historique de la Défense w Vincennes:

Armées d'Espagne 1808–1814. Situations: 8 C 359.

Armées d'Espagne – Correspondance: 8 C 28, 8 C 29, 8 C 30.

Correspondance de la Grande Armée (janvier-octobre 1808): 2 C 77.

Źródła drukowane:

Broekere S., *Pamiętniki z wojny hiszpańskiej 1808–1814*, Gdynia 2004.

Correspondance du maréchal Davout, prince d'Eckmühl: ses commandements, son ministère, 1801–1815 / avec introd. et notes, par Ch. de Mazade, t. 2, Paryż 1885.

Kozłowski J., *Historia 1 pułku, a potem 9 pułku Wielkiego Księstwa Warszawskiego*, Poznań 1887.

Lubowiecki I., *Pamiętniki*, oprac. N. Kasperek, Lublin 1997.

⁸⁷ Ch. Oman, *A history...*, t. 2, s. 616–620; idem, *A history of the Peninsular War*, t. 3. Oxford 1908, s. 84–85; S. Kirkor, *Pod sztandarami...*, s. 35; J. Tranié, J. C. Carmigniani, *Napoléon...*, s. 124; D. Gates, *The Spanish Ulcer...*, s. 191–196; Ch. Esdaile, *The Peninsular...*, s. 210–212; J. J. Sañudo Bayón, *La batalla...*, s. 212; P. O. Juhel, *La bataille d'Ocaña. La plus grande victoire de l'armée d'Espagne*, Paryż 2013, s. 13–17; K. Mazowski, *Hiszpańska wojna...*, s. 299.

Marche des troupes du Grand-Duché de Varsovie. De Pologne en Espagne en 1808, „Carnet de la Sabretache: revue militaire rétrospective”, t. 88, Paryż 1900.

Mémoires et correspondance politique et militaire du roi Joseph, wyd. A. du Casse, t. 7, Paryż 1854.

Operations du 4e corps de l'armée d'Espagne (1809–1811). D'après la correspondance du général Sébastiani, [w:] „Carnet de la Sabretache: revue militaire rétrospective”, t. 10, 1902.

Pamiętnik Józefa Rudnickiego od r. 1806 do 1815, [w:] „Pismo Zbiorowe Wileńskie na rok 1862”, Wilno 1862.

Sułkowski A. P., *Listy do żony z wojen napoleońskich*, oprac. R. Bielecki, Warszawa 1987.

Wojciechowski K., *Pamiętniki moje w Hiszpanii*, Warszawa 1845.

Prasa

„Gazeta Warszawska”, 1809.

Opracowania

Baczkowski M., Nieuważny A., *Sułkowski Antoni Paweł*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 45, Kraków 2007–2008.

Bernard L., *Soldats d'Espagne: Récits de guerre 1808–1814*, 2008.

Bielecki R., *Encyklopedia wojen napoleońskich*, Warszawa 2001.

Bigoszevska W., *Potocki Feliks*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Kraków 1982–1983.

Czubaty J., *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011.

Esdaile Ch., *The Peninsular War: A New History*, 2003.

Gates D., *The Spanish Ulcer. A history of the Peninsular War*, 2002.

Gawron P., *Bitwa pod Talavera de la Reyna 27–28 lipca 1809*, Zabrze 2004.

Gembarzewski B., *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814*, Warszawa 1905.

Geoffroy de Grandmaison Ch. A., *L'Espagne et Napoléon*, t. 2, Paryż 1925.

González Caizán C., *El anónimo polaco. Zaragoza en el año 1809. Fragmento de las memorias todavía no publicadas*, 2012.

González Caizán C., *La repercusión de la guerra de la independencia española en polonia*, „Cuadernos dieciochistas”, nr 8, 2007.

González Caizán C., *Por Napoléon en España. Los soldados polacos en los Sitios de Zaragoza (1808–1809)*, Madryt 2017.

Gómez de Arteché J., *Guerra de la Independencia. Historia militar de España de 1808 a 1814*, t. 6, Madryt 1886.

Juhel P. O., *La bataille d'Ocaña. La plus grande victoire de l'armée d'Espagne*, Paryż 2013.

Kirkor S., *Legia Nadwiślańska*, Londyn 1981.

Kirkor S., *Pod sztandarami Napoleona*, Londyn 1982.

Kujawski M., *Z bojów polskich w wojnach napoleońskich. Maida – Somosierra – Fuengirola – Albuera*, Londyn 1967.

- Kukiel M., *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, reprint Poznań 1996.
- Laske J., *Saragossa 1808–1809*, Oświęcim 2015.
- Madziar D., *Początki kariery wojskowej księcia Antoniego Pawła Sulkowskiego*, [w:] *Zapomniani książęta? Sulkowscy w XVIII-XX wieku*, red. G. Madej, D. Nawrot, Katowice 2016.
- Mazowski K., *Fuengirola 1810*, Warszawa 2008.
- Mazowski K., *Hiszpańska wojna Napoleona*, Warszawa 2015.
- Morawski R., Paczuski A., *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Piechota. Gwardie Narodowe. Weterani*, t. 1, Warszawa 2014.
- Napier W. F. P., *History of the war in the Peninsula and in the south of France: from the year 1807 to the year 1814*, t. 2, Londyn 1828.
- Nykiel B., *Sobolewski Maciej*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Kraków 1999–2000.
- Oman Ch., *A history of peninsular war*, t. 2–3, Oxford 1903–1908.
- Oman Ch., *Historia wojny na Półwyspie Iberyjskim 1807–1814*, t.1., cz. 1, Oświęcim 2015.
- Przyborowski W., *Polacy w Hiszpanii (1808–1812) przez Zygmunta Lucyana Sulimę*, Warszawa 1888.
- Public Characters of All Nations: consisting of biographical accounts of nearly three thousand eminent contemporaries*, t. 3, Londyn 1823.
- Read J., *War in the Peninsula*, Londyn 1977.
- Rogacki T., *Albuera 1811*, Warszawa 2004.
- Sañudo Bayón J. J., *La batalla de Almonacid 11-VIII-1809*, „Revista de Historia Militar”, nr 110, 2011.
- Stampa Piñeiro L., C. Fernández, *La batalla de Almonacid 1809*, Madryt 2012.
- Thibaudeau A. C., *Le Consulat et l'Empire, ou Histoire de la France et de Napoléon Bonaparte, de 1799 à 1815*, t. 4, Paryż 1835.
- Thiers A., *Histoire du Consulat et l'Empire faisant suite à l'Histoire de la Révolution française*, t. 11, Paryż 1851.
- Tranié J., Carmigniani J. C., *Napoléon: 1807–1814. La campagne d'Espagne*, 1987.
- Vonderweidt (François Pierre Félix), [w:] A. Liévyns, P. Bégat, J. M. Verdot, *Fastes de la légion-d'honneur: biographie de tous les décorés accompagnée de l'histoire législative et réglementaire de l'ordre*, t. 4, 1844.
- Ziótkowski A., *Pułk jazdy legionowej. Pułk lansjerów nadwiślańskich 1799–1815*, Warszawa 2006.

The involvement of the Polish Division in the Battle of Almonacid de Toledo on 11 August 1809

Summary: This article discusses the participation of the Polish Division [of the Duchy of Warsaw] in the Talavera Campaign which culminated in the battle of Almonacid de Toledo on 11 August 1809. The Polish Division was composed of three infantry regiments: the 4th regiment commanded by Colonel Feliks Potocki, the 7th regiment commanded by Colonel Maciej Sobolewski, and the 9th regiment commanded by Colonel Antoni Paweł Sulkowski. Under the Bayonne Agreement signed in May 1808, Polish soldiers were paid by France and were to be relocated to serve on the Rhine. However, in the autumn of 1808,

the Polish Division marched to Spain, where an uprising broke out against King Joseph Bonaparte who had been placed on the Spanish throne by Napoleon. The conflict quickly escalated into a war, and regular Spanish forces were backed by British units. The Polish Division suffered heavy losses in the Battle of Almonacid which was the bloodiest military conflict fought by the division in Spain. The Polish Division's involvement in the battle has never been analyzed in detail in the literature. The article aims to fill this knowledge gap in Polish historiography.

Keywords: Peninsular War, Polish Division, Duchy of Warsaw, battle of Almonacid de Toledo, Napoleonic wars